

Biernat, Andrzej

"Polacy w historii i kulturze krajów Europy zachodniej. Słownik biograficzny", pod red. Krzysztofa Kwaśniewskiego i Lecha Trzeciakowskiego, Poznań 1981 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 74/1, 205-206

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Zakony benedyktyńskie w Polsce. Krótka historia, nakładem Opactwa Benedyktynów w Tyńcu, Warszawa 1981, s. 323, ilustr.

Jedenaście zgromadzeń zakonnych żyjących w Polsce według reguły św. Benedykta uczciło tą książką 1500-lecie urodzin swego zakonodawcy. Są to cztery zakony męskie: benedyktyni, cystersi, kameduli i kartuzi oraz siedem żeńskich: benedyktynki, benedyktynki od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu (zwane zwykle u nas sakramentkami), mniszki kamedułki, benedyktynki misjonarki, loretanki, benedyktynki Samarytanki Krzyża Chrystusowego i oblatki św. Benedykta ze Zbuczyna na Podlasiu (tych ostatnich niepodobna zliczyć do zakonów — jest to bezhabitowe stowarzyszenie *pia unio* świeckich).

Przeszość wymienionych zgromadzeń męskich oraz benedyktynek, które dzięki reformie M. Magdaleny Mortęskiej zrobiły wielką karierę w Polsce XVII w. i sakramentek — z racji ich pojawienia się w Polsce za sprawą Marii Kazimiery — jest w miarę dobrze rozpoznana przez historiografię. I choć każdy z tych zakonów dysponuje wcale okazałą literaturą, niniejsza publikacja unaocznia ile jeszcze brakuje badań, by można było napisać ich nowoczesną syntezę. Pozostałe zgromadzenia, wszystkie żeńskie, misjonarki, loretanki (z okazałym dorobkiem na polu drukarskim) i samarytanki wpisują się w jakże słabo dotychczas rozpoznaną historię domów zakonnych, które narodziły się w Polsce. Ów fenomen rozwoju życia zakonnego w naszym kraju od drugiej połowy XIX w. czeka nadal na swego historyka

Książkę wydano prawie anonimowo. Brak w niej ogólniejszego wstępu, w którym wymienionoby choćby wszystkie zgromadzenia, które żyły bądź żyją według reguły św. Benedykta. Przydałoby się także ukazanie polskich benedyktynów na szerszym geograficznym tle.

Poszczególne szkice, co jest zrozumiałe, nie są pisane według jednego szablonu. Przeważa autorzy kładli nacisk na duchowość charakteryzowanych zgromadzeń innym razem na problemy instytucjonalne. Jest to zrozumiałe, wszakże jedne dotyczą zakonów o tysiącletniej prawie obecności w Polsce, inne zaś kilkudziesięcioletniej.

Niektóre, zwłaszcza młodsze zgromadzenia, przedstawiono z entuzjazmem może nazbyt apologetycznym. W zasadzie dostrzega się rzeczowość i krytyczną refleksję. Autorem dziejów zakonów męskich, poza cystersami, których scharakteryzował o. Hugo Leszczyński, jest o. Paweł Szczaniecki. Szkice na temat zgromadzeń żeńskich z wyjątkiem mniszek kamedulek — wyszły spod pióra ich członków.

Na tle wszystkich rozpraw w tomie, niejednorodnych i trudnych do porównania, rzeczowością i klarownością wybijają się szkice s. Małgorzaty Bojkowskiej o benedyktynkach. Drukuje się tu nadto rozprawę O. P. Szczanieckiego o kulcie św. Benedykta w Polsce.

R. K.

Polacy w historii i kulturze krajów Europy zachodniej. Słownik biograficzny, pod redakcją Krzysztofa Kwaśniewskiego i Lecha Trzeciakowskiego, Zakład Badań nad Polonią Zagraniczną Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Instytut Zachodni, Poznań 1981, s. 504.

Czy Polska leżąc na peryferiach intensywnego oddziaływania cywilizacji i kultury Europy zachodniej była li tylko ich konsumentem? Czy może jednak poprzez działalność swoich przedstawicieli wniosła trwałą wkład do dziedzictwa narodów starego kontynentu? A jeśli tak to jakie przyjąć tego wkładu mierniki? Te i inne

pytania z zakresu relacji cywilizacyjno-kulturowych między Polską a Europą zachodnią ujęte w skali długiego trwania czekają na swojego badacza. Omawiana publikacja ma stanowić pewnego rodzaju pomoc w rozwikłaniu tych problemów. Jej redaktorzy postawili sobie jako cel główny „zarysowanie poprzez krótkie dane biograficzne, rozmiarów, zakresu i rodzaju polskiej aktywności w różnych epokach i w różnych krajach Europy zachodniej” oraz dążyli do tego „by wydobyć, przypomnieć, zinventaryzować, a czasami i rewindykować zasługi Polaków dla innych krajów i to nie tylko w celu popularyzacji ale i po to, by Polonii zagranicznej dostarczyć elementów podbudowujących poczucie jej własnej wartości, a przez to i jej więzi z krajem rodzinnym”. Wreszcie zebrany w publikacji materiał ma służyć dość niejasno i nieprecyzyjnie sformułowanemu celowi naukowemu „jako jeden z istotnych wskaźników, do określenia odrębności różnych stosunków interetnicznych z udziałem Polaków w przeszłości i teraźniejszości”. Zasadniczą trudnością jaką musieli rozwiązać inicjatorzy wydawnictwa było ustalenie kryterium doboru haseł. Odwołali się tutaj wydawcy do mierników w miarę obiektywnych takich jak piastowanie przez daną osobę wybitnego stanowiska w państwie Europy zachodniej, np. ministra, generała, kardynała itp. czy też osiągnięcie wysokiego wyrazu uznania poprzez otrzymanie wysokiego odznaczenia, cenionej nagrody (np. Nobla), zaliczenie do grona świętych itp. Kryteria te zostały uzupełnione innymi mniej zobiektywizowanymi, które określono jako „wybitność lub pionierski charakter osiągnięć politycznych, naukowych, artystycznych, wojskowych, konstrukcyjnych, organizatorskich”. Mimo tak zakreślonego pola obserwacji, zestaw nazwisk może być dyskusyjny, z czego zdają sobie sprawę sami redaktorzy publikacji.

W sumie w prezentowanym tomie zamieszczono w układzie alfabetycznym ponad 600 zwięzłych biogramów opatrzonych skrótowymi informacjami bibliograficznymi. Założeniem wydawców było objęcie swoim zainteresowaniem wszystkich godnych uwagi przedstawicieli nacji polskiej od czasów najdawniejszych aż po koniec 1977 r. z wyłączeniem jednak osób żyjących. Znalazły się tutaj biogramy poczynając od dyskusyjnego Andrzeja Świerada i Bolesława Chrobrego a na Zygmuncie Dygacie (zm. 1977) a nawet Kazimierz Kuratowskim (zm. 18 kwietnia 1980!) kończąc. Niekiedy chęć umieszczenia biogramu była tak wielka, jak w przypadku gen. Stanisława Maczka, że osobę przedwcześnie uśmiercano. Według „Słownika” ten zasłużony dowódca wojskowy miał umrzeć w Londynie w 1975 r.

A. B.

Polski dyplomata na papieskim dworze. Wybór listów Jerzego z Tyczyna do Marcina Kromera (1554—1585), przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył Jerzy Axer, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s. 268.

W 1975 r. w XXI tomie serii „Bibliotheca Latina Medii et Recentioris Aevi” Jerzy Axer ogłosił krytycznie 171 łacińskich listów Jerzego z Tyczyna, polskiego agenta dyplomatycznego w Rzymie, do Marcina Kromera. Korespondencja ta (z lat 1554—1585) charakteryzuje się znacznymi wtrętami polskimi (wydawca szacuje je na około 20% objętości tekstu). Jest ona ważna dla poznania spraw polskich w Italii, szczególnie działalności polskiej placówki dyplomatycznej w Wiecznym Mieście.

¶

W prezentowanej książce — przeznaczonej dla szerszego kręgu czytelniczego, drukuje się tłumaczenia 130 listów (w tym 70 *in extenso*) Tyczyna do Kromera. Tym razem J. Axer ogłosił około 60% tekstu, jaki zawierała edycja naukowa.